

Walery Masewicz

Dopuszczalność powództwa o ustalenie charakteru zatrudnienia

Palestra 7/6(66), 13-17

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ważnie zachorował i zabrany został karetką pogotowia do szpitala. Powstał problem: zdawał, czy nie zdawał? A jeśli przyjąć, że brał udział w egzaminie, to czy można wystawić mu notę niedostateczną?

Może więc byłoby celowe dokładne uregulowanie tego zagadnienia czy to w ustawie, czy to w regulaminie dotyczącym aplikacji adwokackiej.

G. Prawa wyborcze. Zgodnie z art. 13 u. o u.a. adwokaci i aplikanci adwokacy, którzy mają siedzibę na obszarze właściwości danego sądu wojewódzkiego, stanowią wojewódzką izbę adwokacką. Członkom wojewódzkiej izby adwokackiej przysługuje, jak wiemy, prawo udziału w walnym zgromadzeniu. Skoro tak, to należy przyjąć, że prawo to mają także aplikanci adwokacy.

Zasada ta jest jak najbardziej słuszna. Wyraża się w niej tendencja do szerokiej demokratyzacji samorządu adwokackiego. Zasada przyznawania aplikantom czynnego prawa wyborczego⁴ powinna być jednak realizowana konsekwentnie we wszystkich przepisach. Tymczasem w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1958 r. Nr 22, poz. 95) znajdujemy w § 26 następującą dyspozycję: „Aplikanci biorą udział w zebraniach zespołu bez prawa głosowania.”

Utrzymanie powyższej rozbieżności między tekstem art. 16 u. o u.a. a tekstem § 27 cyt. rozporządzenia nie wydaje się w obecnych warunkach słuszne. Należałoby postulować przyznanie aplikantom czynnego prawa wyborczego zarówno na walnych zgromadzeniach izby, jak i na zebraniach zespołu.

WALERY MASEWICZ

Dopuszczalność powództwa o ustalenie charakteru zatrudnienia

Rozwój ekonomiki narodowej, powstawanie nowych zawodów i specjalności w zawodzie sprawia, że tradycyjny podział pracowników umysłowych stał się anachronizmem. Ponadto trudności w klasyfikacji charakteru pracy pogłębia jeszcze brak pełnej nomenklatury zawodów.

Podział na pracowników umysłowych i robotników dokonany został w polskim ustawodawstwie pracy w 1928 r. Rozporządzenie z 16 marca 1928 r. o umowie pracowników umysłowych enumeratywnie wylicza grupy pracowników umysłowych, natomiast rozporządzenie o umowie o pracę robotników w ogóle nie zajmuje się określeniem cech charakterystycznych robotnika jako podmiotu stosunku pracy. Można przypuszczać, że według intencji ustawodawcy z 1928 r. podział na wymienione grupy zawodowe miał być podziałem wyczerpującym o tyle, że kto

⁴ Aplikanci nie mają natomiast biernego prawa wyborczego. Wynika to z tekstu art. 4 u. o u.a. stanowiącego, że „członkami organów adwokatury mogą być tylko adwokaci.” Identycznie rozstrzyga tę kwestię § 27 Regulaminu Walnych Zgromadzeń Izby Adwokackiej („Palestra” 4/1959).

nie odpowiadał warunkom koniecznym do zaliczenia go do pracowników umysłowych automatycznie był zaliczany do robotników. Przyjęta metoda podziału nie była uważana za najszcześniejszą nawet przez autorów z okresu międzywojennego.¹

Życie stale zaciera granicę między pracą umysłową a pracą fizyczną, tworząc szereg zawodów pośrednich, które zawierają elementy wspólne dla obu tych grup pracowników. Dlatego też definicja pracownika umysłowego ustalona na IV Kongresie Międzynarodowego Biura Pracy we wrześniu 1927 r., która stwierdza, że pracownikiem umysłowym jest ten, u kogo wysiłek intelektu połączony z inicjatywą i indywidualnością przeważa nad wysiłkiem fizycznym, szybko stała się nieaktualna.

W świetle zmian, jakie zaszły w Polsce od 1944 r., nieprzydatność kryteriów podziału zawartego w rozporządzeniach z 1928 r. nie wymaga bliższego uzasadnienia. Pomimo zlikwidowania przeważającej części dysproporcji w sytuacji ekonomicznej i socjalnej pracowników umysłowych i robotników — z zaliczeniem do jednej z tych grup wiąże się jednak pewne określone przywileje ukształtowane jeszcze w okresie międzywojennym (np. dłuższy urlop, wynagrodzenie za krótki okres niepełnienia pracy itd.). Na tym tle dochodzi często do sporów o to, jaki jest charakter danego zatrudnienia. Sporne np. jest to, do której grupy należy zaliczyć pracownika ważącego i mierzącego produkcję.

Celem niniejszej krótkiej notatki jest zastanowienie się nad dopuszczalnością drogi sądowej (i ewent. rozjemczej) w sprawach o ustalenie charakteru zatrudnienia.

Problem ten ma dwa aspekty: procesowy i prawnomaterialny.

1. W kwestii procesowej wymaga rozważenia przede wszystkim dopuszczalność drogi sądowej o ustalenie charakteru wykonywanej pracy z punktu widzenia podziału jej na dwie tradycyjne grupy: umysłową i fizyczną. O dopuszczalności drogi sądowej decyduje szereg przesłanek prawnomaterialnych i procesowych. Do przesłanek tych należy m. in. przedmiot żądania, który musi być zawsze przez powoda wyraźnie określony (art. 200 k.p.c.) i który tym samym określa przedmiot samego procesu.

Żądanie stanowi rezultat stanu faktycznego przedstawionego przez powoda i nie może być z nim utożsamiane. Błąd ten może popełnić pracownik, jeżeli przedstawia uzasadnienie faktyczne swego żądania jako przedmiot tego żądania. Stan faktyczny podany przez powoda stanowi tylko uzasadnienie zgłoszonego żądania, natomiast przedmiotem żądania może być tylko dochodzenie lub zaprzeczenie prawu albo stosunek prawny. Przedmiotem procesu nie może być zatem żądanie ustalenia faktów lub stanu faktycznego. Zasadę tę, przyjętą bez zastrzeżeń w literaturze procesu cywilnego², statuuje wyraźnie także art. 3 k.p.c., jakkolwiek w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ta bynajmniej nie jest tak oczywista. Tak więc w orzeczeniu z dnia 11 września 1953 r. I C 581/53 (OSN 3/54/65) Sąd Najwyższy uznał, że interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne. W uzasadnieniu tego orzeczenia podniesiono m. in., że zasady o niedopuszczalności żądania ustalenia okoliczności faktycznych nie należy pojmować dosłownie w ten sposób, że każde

¹ Aleksander Raczyński: *Polskie prawo pracy*, Warszawa 1930, s. 42.

² M. Waligórski: *Proces cywilny*, W-wa 1947, s. 47.

ujęcie żądania o ustalenie w formie ustalenia faktu podpada pod zakaz wynikający z art. 3 k.p.c.

Należy w każdym wypadku rozważyć, czy strona, przytaczając konkretną okoliczność faktyczną jako przedmiot ustalenia, nie ma w rzeczywistości na względzie stosunku prawnego, a tylko wyraża się niezręcznie, albo też czy określenie stosunku prawnego przy całkowitym pominięciu faktu nie następuje wielkich trudności. W orzeczeniu z dnia 22 maja 1953 r. I C 22/53 (OSN 3/54/58) Sąd Najwyższy stwierdził, że ustalenie, iż pozwany posiada działkę gruntu i używa jej na własny rachunek, nie jest ustaleniem stosunku prawnego lub ustaleniem stosunku prawa. W innym zaś orzeczeniu z 17 czerwca 1953 r. 2 C 534/53 (OSN 3/54/60) Sąd Najwyższy podkreślił ugruntowaną ostatecznie w orzecznictwie sądów powszechnych zasadę niedopuszczalności odrębnego powództwa o ustalenie, jeżeli powodowi przysługuje już roszczenie o świadczenie. Ustalenie prawa stanowi w takiej sytuacji tylko przesłankę dochodzonego świadczenia. Tego samego zagadnienia dotyczy także orzeczenie SN z 3.I.1953 r. II C 233/53 (PIP 7—8/53/369).

Może się zdarzyć, że pracownik określa początkowo swe żądanie jako żądanie ustalenia stanu faktycznego (tj. stwierdzenia, że wykonuje czynności pracownika umysłowego, i jednocześnie ustalenia prawa do urlopu wypoczynkowego w wymiarze jednego miesiąca), następnie zaś żądanie to ogranicza tylko do żądania ustalenia stanu faktycznego w podanej wyżej wersji, przy czym ta ostatnia wersja staje się przedmiotem rozstrzygnięcia sądu. Zanim przejdziemy do oceny, czy tak sformułowane żądanie pozwu uzasadniało dopuszczalność drogi sądowej, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że sąd w sentencji wyroku może orzec w takim wypadku ponad skorygowane żądanie, gdy stwierdzi, że wyliczone czynności mają charakter pracy umysłowej, co powód uważa prawdopodobnie tylko za uzasadnienie swego zasadniczego roszczenia, tj. przyznania im praw pracowników umysłowych. W ten sposób w sentencji wyroku znajdzie się zarówno rozstrzygnięcie o samym żądaniu pozwu, jak i uzasadnienie faktyczne tego rozstrzygnięcia.

Ogólnie biorąc, dopuszczalność drogi sądowej o ustalenie charakteru prawnego łączącego pracownika z zakładem pracy nie powinna w zasadzie budzić zastrzeżeń.

Przewidziana w art. 3 k.p.c. dopuszczalność żądania ustalenia stosunku prawnego nie przekreśla przecież możliwości dochodzenia ochrony sądowej w mniejszym rozmiarze, niż wynika to bezpośrednio z powołanej normy prawnej, tzn. domagania się ustalenia tylko charakteru prawnego tego stosunku (np. w świetle przyjętego w ustawodawstwie pracy podziału na pracowników umysłowych i fizycznych). Ustalenie treści stosunku prawnego lub ustalenie prawa konieczne jest bowiem tylko w takim zakresie, w jakim treść ta lub prawo zostały przez stronę przeciwną zaprzeczone.

Interes prawny domagania się takiego ustalenia nie wymaga bliższego uzasadnienia, skoro zakład pracy kwestionuje uprawnienia powoda jako pracownika umysłowego, a powstanie w przyszłości sporu o świadczenia z tytułu urlopu jest co najmniej prawdopodobne.

Trzeba się jednak oczywiście zastrzec, że o dopuszczalności drogi sądowej w tego rodzaju sprawach decyduje przede wszystkim sama treść żądania pracownika zgłoszonego do rozpoznania przez sąd. Jeżeli żądanie to zmierza tylko do ustalenia stanu faktycznego, to takie żądanie nie może być samoistnym, odrębnym przedmiotem procesu cywilnego.

Możliwe są także wypadki pośrednie, w których tylko część żądania może korzystać z ochrony sądowej, pozostała zaś część nie podlega rozpoznaniu przez sąd.

Trafnie podniesiono w literaturze procesowej³, że można mówić o dopuszczalności drogi sądowej całego powództwa lub jego części. Trafna jest ponadto sugestia zawarta w cytowanym wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego, żeby treść żądania pracownika zawartą w pozwie oceniać według jej istoty lub ostatecznego wyniku, jaki chce on osiągnąć, zgłaszając pozew o ustalenie. Warto nadmienić, że orzecznictwo CRZZ także stoi na stanowisku niewłaściwości komisji rozjemczej do orzekania o żądaniu ustalenia stanu faktycznego, jeżeli tak określone żądanie stanowić ma samoistny przedmiot procesu rozjemczego. W decyzji z dnia 20 maja 1950 r. nr 15/203/ZKR/58 CRZZ stwierdziła, że żądanie stwierdzenia ciągłości pracy samo w sobie nie jest sporem ze stosunku pracy, ustalenie zaś faktu ciągłości pracy przez zakładową komisję rozjemczą może mieć miejsce tylko wówczas, gdy na tle tego faktu powstał konkretny spór ze stosunku pracy (np. zakład pracy odmawia udzielenia pracownikowi fizycznemu prawa do miesięcznego urlopu ze względu na brak ciągłości pracy itp.).⁴

Na zakończenie problematyki procesowej należy stwierdzić, że Sąd Wojewódzki nie jest właściwy do rozpoznania sprawy o ustalenie charakteru zatrudnienia na zasadzie art. 11 k.p.c. Sprawa ma charakter sporu o prawa niemajątkowe w rozumieniu art. 11 pkt 1 k.p.c. wtedy, gdy żądania pozwu w ogóle nie można określić kwotą pieniężną. Nie jest sprawą o prawa niemajątkowe sprawa, w której powód żądając ustalenia stosunku prawnego lub ustalenia prawa, w istocie rzeczy dochodzi praw z natury majątkowych (np. ustalenia — jako zasady — prawa do urlopu wypoczynkowego w większym niż dotychczasowym rozmiarze). Ten końcowy praktyczny stosunek jest zarazem głównym i ostatecznym celem całego procesu. Zaliczenie pracownika do grupy pracowników umysłowych wywiera określone skutki nie tylko w zakresie uprawnień urlopowych, które mogą się przekształcić pod pewnymi warunkami w roszczenia pieniężne, lecz ma wpływ także na inne prawa pracownika (dłuższy okres wypowiedzenia umowy, prawo do wynagrodzenia za krótki okres niepełnienia pracy itd.).

2. Przechodząc teraz do zagadnień prawa materialnego, stwierdzić należy, że prawidłowa klasyfikacja charakteru wykonywanej pracy może nastąpić tylko przez analizę czynności wykonywanych przez konkretnego pracownika. O charakterze tym nie decyduje tylko sama nomenklatura zawodu, tytuł służbowy, wykształcenie lub inne okoliczności odnoszące się do osobistych właściwości pracownika, lecz także, a może nawet przede wszystkim stosunek między wysiłkiem fizycznym a wysiłkiem umysłowym, jaki konieczny jest przy wykonywaniu określonej pracy. Na obecnym etapie rozwoju techniki i organizacji pracy w większości wypadków — wobec niemożliwości ścisłego rozgraniczenia między pracą umysłową a fizyczną — stosunek ten powinien być oceniany według cech dominujących. Zarówno wyliczenie zawarte w art. 2 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, jak i układy zbiorowe pracy oraz załączniki do tych układów, stanowiące taryfikatory klasyfikacyjne z opisem pracy wymaganej od pracownika na konkretnym stanowisku roboczym lub kryteria wykształcenia, mogą być uważane tylko za wskazówkę dla kierownictwa zakładu pracy w zakresie

³ Por. Z. Resich: *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Warszawa 1962, s. 79.

⁴ Gwoli ścisłości należy jednak zaznaczyć, że przepisy o komisjach rozjemczych nie zawierają normy analogicznej do art. 3 k.p.c., co ewentualnie uzasadniałoby przyjęcie w praktyce ograniczenie właściwości komisji rozjemczych do sporów o już wymagalne świadczenie — z wyłączeniem dopuszczalności żądania ustalenia stosunku prawnego lub ustalenia prawa.

polityki zatrudnienia i płac, przy przyjmowaniu do pracy, zmianie jej warunków itd.

Przeprowadzenie dowodu, że pracownik w rzeczywistości wykonuje inną pracę, niż wynikałoby to z tytułu zawodowego, stawki osobistego zaszerogowania lub z treści zawartej umowy o pracę, pociąga za sobą zmianę kategorii zatrudnienia ze wszelkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Tak właśnie kwestia ta została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy (por. orzeczn. z 21 stycznia 1950 r. Wa C 249/49 — Prawo Pracy t. I, str. 61).

Na marginesie warto zaznaczyć, jak pilne są prace nad nową nomenklaturą zawodów. Prace te, będące wykonaniem uchwał VII Plenum KC PZPR o zmianach w strukturze szkolnictwa, podjęte zostały przez resorty na podstawie uchwał nr 213 i 214 Rady Ministrów (Mon. Pol. z 1961 r. Nr 54, poz. 235 i 236).

ZDZISŁAW PAPIERKOWSKI

Projekt kodeksu karnego Actio libera in causa

Chodzi tu o rozważenie zaznaczonego w tytule problemu w świetle przepisów art. 25, 26 i 411 projektu kodeksu karnego.¹

1. Jak wiadomo, w teorii prawa karnego rozumie się przez *actio libera in causa* (*actio ad libertatem relata*) umyślne wprawienie się w stan zakłócenia czynności psychicznej (nieprzytomności) w celu popełnienia przestępstwa. Zasadniczo, jest to czyn obojętny dla prawa karnego (np. konsumpcja alkoholu, poddanie się hipnozie i inne) i wolny od odpowiedzialności karnej. Prawo karne interesuje się takim czynem dopiero wówczas, gdy wchodzi on w kontakt z przestępstwem. Kalkulacja psychologiczna osoby wprowadzającej się w stan nieprzytomności polega w tej sytuacji na liczeniu na bezkarność z powodu popełnienia przestępstwa w stanie niepoczytalności, a więc z wyłączeniem winy. Kalkulacja ta jest fałszywa, gdyż „czyn wolny w zasadzie”, który doprowadził

¹ „Art. 25. § 1. Nie popełnia przestępstwa, kto w czasie czynu nie mógł z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swym postępowaniem.

§ 2. Przepis § 1 nie wyłącza odpowiedzialności karnej za przestępstwo wprawienia się w stan nietrzeźwości (art. 411).”

„Art. 26. § 1. Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była z powodów wymienionych w art. 25 § 1 w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 2. Przepisu § 1 nie stosuje się, jeżeli ograniczenie zdolności było skutkiem odurzenia wynikającego z winy sprawcy.”

„Art. 411. § 1. Kto przez spożycie napojów alkoholowych wprawia się, chociażby z winy nieumyślnej, w stan nietrzeźwości wyłączający jego poczytalność (art. 25) i w stanie tym popełnia czyn zabroniony przez ustawę karną, podlega karze przewidzianej za popełnienie tego czynu, § 3. Wymierzona kara nie może przekraczać 8 lat pozbawienia wolności.”